

Biografia i wojna

Metoda biograficzna
w badaniu procesów
społecznych

Wybór tekstów

pod redakcją

**Renaty Dopieraty
i Katarzyny Waniek**

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



Biografia i wojna



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Biografia i wojna

**Metoda biograficzna
w badaniu procesów
społecznych**

Wybór tekstów

pod redakcją

**Renaty Dopieraty
i Katarzyny Waniek**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2016

Renata Dopierała, Katarzyna Waniek – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Socjologii Kultury, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Andrzej Szpociński

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

SKŁAD I ŁAMANIE

Sławomir Gurdala

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/eugenesergeev

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07450.16.0.K

Ark. druk. 33,75

ISBN 978-83-8088-218-8

e-ISBN 978-83-8088-219-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Niewątpliwie przerwy historyczne i wydarzenia na wielką skalę doprowadzają do powstania nowych wymiarów w historii życiowej jednostki.

Tak samo jak zmiana historyczna nosi ślady przeszłości, podobnie biografie indywidualne mają zawsze historyczne wymiary.

Erika M. Hoerning

Urszuli Nowakowskiej

Spis treści

Renata Dopierała, Katarzyna Waniek	
Wstęp	11
Dyskusja	17
Część I. Rama teoretyczna, metodologia i wymiary analityczne	41
Andrzej Piotrowski	
Wprowadzenie do projektu <i>Biografia a tożsamość narodowa</i>	43
Zbigniew Bokszański	
Tożsamość narodowa: pojęcie i problematyka badawcza	53
Kaja Kaźmierska	
Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne	61
Marek Czyżewski	
Generalne kierunki opracowania, wymiary analityczne	73
Część II. Biografia a tożsamość narodowa	81
Zbigniew Bokszański	
Obrazy innych etnicznych a tożsamość narodowa	83
Zbigniew Bokszański	
Komentarz do artykułu <i>Obrazy innych etnicznych a tożsamość narodowa</i>	99
Alicja Rokuszevska-Pawełek	
Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii wrześnieowej	101
Kaja Kaźmierska	
Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii. Na przykładzie analizy narracji kresowych.....	131
Kaja Kaźmierska	
Komentarz do artykułu <i>Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii. Na przykładzie analizy narracji kresowych</i>	152
Kazimierz Kowalewicz	
Narracje autobiograficzne – zagrożenie – zaradność	155
Janina Tobera	
Rodzina w polskich doświadczeniach wojennych. Sytuacje elementarne	177
Mieczysław Marciniak	
Pozytywne doświadczenia biograficzne w kontekście okupacji: oportunizm i opór	191
Marek Czyżewski	
Repatrianci i wypędzeni: wzajemne uprzedzenia w relacjach biograficznych	219

Marek Czyżewski Komentarz do artykułu <i>Repatrianci i wypędzeni: wzajemne uprzedzenia w relacjach autobiograficznych</i>	236
Andrzej Piotrowski Zakorzenie w historii (teorii) – zakorzenie w <i>milieu</i> : analiza dwu odmian narracji	239
Część III. Wojna, biografia i pamięć	261
Alicja Rokuszewska-Pawełek Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii okupacyjnych	263
Kaja Kaźmierska Dramatyzacja obrazu doświadczeń czasu wojny w opowiadaniu biograficznym. Analiza przypadku	301
Kaja Kaźmierska Biografia opowiadana, doświadczana i rekonstruowana w perspektywie narracji o wojnie. Analiza przypadku	321
Mieczysław Marciniak Pasja i folklor pamięci	341
Kazimierz Kowalewicz Pamięć krążąca po <i>milieu</i> i odkrywająca sekret	357
Część IV. Wojna w doświadczeniu niemieckim	371
Marek Czyżewski, Alicja Rokuszewska-Pawełek Analiza autobiografii Rudolfa Hössa	373
Marek Czyżewski, Alicja Rokuszewska-Pawełek Komentarz do artykułu <i>Analiza autobiografii Rudolfa Hössa</i>	446
Fritz Schütze Presja i wina: wojenne doświadczenia młodego żołnierza niemieckiego i ich biograficzne implikacje	449
Postscriptum	503
Katarzyna Waniek II wojna światowa w spotkaniach młodej Polki z wojennym i powojennym pokoleniem Niemców. Orientacja na podejmowanie perspektywy Innego i praca pośrednicząca – przypadek Doroty	505
Joanna Wygnańska Materiał badawczy z projektu <i>Biografia a tożsamość narodowa (1992–1994)</i> – o archiwizacji zbioru w ramach Archiwum Danych Jakościowych IFIS PAN	519
Wykaz publikacji powstałych na bazie projektu <i>Biografia a tożsamość narodowa</i>	525
Noty o autorach	527
Indeks nazwisk	531

Renata Dopierała, Katarzyna Waniek

Wstęp

To co zapamiętywane, ale także to, co zapomniane stanowi o kształcie pamięci zbiorowej. Pamięć kluczowych wydarzeń w historii danej zbiorowości odsłania istotny składnik jej tożsamości grupowej, ujmowanej zarówno w kategoriach autodefinicji danej grupy jak i jej stosunku do innych. Sprawą zasadniczą w tym kontekście wydaje się to, by przywoływanie tej pamięci jakie ma miejsce w wielu społecznych sytuacjach, także wtedy gdy poddajemy ją badaniu społecznemu, nie służyło utrwalaniu urazów i kompleksów uniemożliwiających przewyższenie zaszłości historycznych.

(Rokuszewska-Pawełek 1996: 25).

Dwa równorzędne motywy stanowiły przyczynek do powstania tej książki. Z jednej strony były to rocznice związane z II wojną światową, z drugiej zaś nieustające zainteresowanie wielu badaczy zarówno pionierskim zastosowaniem autobiograficznego wywiadu narracyjnego w projekcie *Biografia a tożsamość narodowa*¹ jak i nośność wypracowanych w nim kategorii analitycznych.

W 2014 roku minęło 75 lat od wybuchu II wojny światowej, w 2015 roku natomiast obchodzono 70 rocznicę jej zakończenia. Okoliczności te stały się impulsem do wznowienia publikacji *Biografia a tożsamość narodowa*, której pierwsze wydanie ukazało się w 1996 roku (drugie w 1997). Sytuacje rocznicowe, takie jak opisywane, są również zwykle pretekstem do podjęcia refleksji nad minionymi zdarzeniami, przywołania tematów budzących kontrowersje oraz rozważenia kwestii dotąd przemilczanych lub marginalizowanych w społecznych debatach.

II wojnę światową można uznać za jedno z najważniejszych doświadczeń w historii Polski, które wpłynęło na kształt pamięci i tożsamości zbiorowej. W *Biografii a tożsamości narodowej* autorzy pisali:

ciężar specyficznych doświadczeń II wojny światowej przydał polskiej tożsamości narodowej nowych treści, których kulturowe i polityczne oddziaływanie trwa do dnia dzisiejszego. To właśnie doświadczenia wojenne są do tej pory zasobem interpretacyjnym dla wypełnienia treścią polskiej tożsamości narodowej (Bokszański, Czyżewski 1996: 45, 65).

Po upływie 20 lat od sformułowania tego przekonania, pojawia się wiele pytań: przede wszystkim, na ile diagnoza ta jest aktualna dzisiaj? Czy doświadczenia

¹ Projekt, finansowany przez Komitet Badań Naukowych PAN, był realizowany w latach 1992–1994.

wojenne i pamięć o nich odgrywają równie istotną rolę współcześnie – na ile kształtują dyskurs społeczny i doświadczenie biograficzne? W jaki sposób manifestuje się ich żywotność i jakie pełnią one dzisiaj społeczne funkcje?

Rozważenie tych zagadnień jest istotne z kilku powodów. Po pierwsze, wpływ czasu powoduje, że odchodzi generacja osób, które uczestniczyły w wydarzeniach wojennych lub były ich świadkami, a co za tym idzie były nośnikami pamięci komunikacyjnej (Assmann 2008: 66). Zasadnym jest zatem namysł nad tym, w jakim wymiarze (jeśli w ogóle) wojna jest znaczącym odniesieniem dla identyfikacji indywidualnych i zbiorowych kolejnych pokoleń i jak jest włączana zarówno w kolektywne jak i indywidualne systemy odniesień oraz systemy wartości i zasoby interpretacyjne. Wiąże się z tym również pytanie o to, w jakim stopniu obrazy doświadczeń wojennych są trwałym składnikiem polskiego uniwersum symbolicznego obejmującym m.in. mitologizację losu narodu, etos walki, kult wartości narodowych i jaką rolę odgrywają w debatach nad polską tożsamością zbiorową, jak też nad sposobem istnienia Polski w Europie (por. Piotrowski 1997: 329–330). Z kolei związek wojny z przemocą i cierpieniem każe zastanowić się nad procesem przekazu i utrwalania opresji w zbiorowej pamięci; czy stanowi ona czynnik konstytutywny polskiej tożsamości narodowej, jak silne są w społeczeństwie mechanizmy internalizacji roli ofiary i poczucia zobowiązania do nieustannej walki o niepodległość, czy mówiąc inaczej, o uznanie prawowitego pod względem kulturowym i cywilizacyjnym, miejsca Polski w zjednoczonej Europie?

Po drugie, w ciągu minionych 20 lat dokonały się przeobrażenia dyskursu politycznego, społecznego i medialnego, dotyczy to także przekazów związanych z II wojną światową. W tym kontekście należy uwzględnić zróżnicowanie głosów w debacie publicznej, zmieniającą się hierarchię ważności tematów, odmienności w sposobach reinterpretacji historii i pamięci itp. Przykładami tych praktyk komunikacyjnych mogą być dyskusje na temat Katynia, AK, żołnierzy wyklętych, oceny powstania warszawskiego, odpowiedzialności Polaków za zbrodnie na mniejszościach narodowych, etnicznych etc. W konsekwencji zmieniających się warunków społeczno-polityczno-kulturowych dyskurs wojenny często zatem ulega(ł) selekcji i instrumentalizacji, upolitycznieniu i zideologizowaniu (np. przez prowadzoną politykę historyczną), natomiast treści związane z doświadczeniami wojennymi były i są często banalizowane i trywializowane (stając się „wdzięcznym” materiałem rekonstrukcji historycznych).

Po trzecie, okoliczności te, jak i interdyscyplinarna trwałość zainteresowań II wojną światową pobudzają aktywność poznawczą, która znajduje swój wyraz w ogromnej liczbie opracowań naukowych i prac badawczych na jej temat. Napięcie nowych informacji wymaga weryfikacji dotychczasowych ustaleń historycznych (dotyczących choćby wspomnianych we wcześniejszym akapicie zdarzeń), wprowadza także nowe ramy dla teoretycznego i analitycznego opisu różnych aspektów II wojny światowej.

Po czwarte, w 1996 roku konstatowano, że wojna silnie wpłynęła na wyobrażenia i przekonania dotyczące innych narodowości (przede wszystkim Niemców i Rosjan), była specyficznym – bo narzuconym – typem kontaktu kulturowego, który wydatnie ukształtował obrazy tych grup etnicznych. Czy wyobrażenia te są trwałe, czy ulegają zmianom? W jaki sposób doświadczenia intencjonalnych kontaktów kulturowych wynikających z procesów migracyjnych oraz instytucjonalnego i interpersonalnego „przepracowywania” relacji między państwami (dotyczy to zwłaszcza relacji polsko-niemieckich, w mniejszym stopniu polsko-rosyjskich), modyfikują je lub petryfikują? Jaką rolę w dyskursie publicznym odgrywa współcześnie kategoria Innego?

W końcu, kolejnym ważnym czynnikiem jest popularność *memory studies* i ich relacji do badań biograficznych; autorzy uczestniczący w projekcie *Biografia a tożsamość narodowa* są często – w sposób nieuprawniony i nieuzasadniony – wpisywani w nurt badań nad pamięcią. Tymczasem korpus materiałów empirycznych zgromadzonych dla potrzeb tego projektu badawczego opierał się na pionierskim zastosowaniu metody autobiograficznego wywiadu narracyjnego, którego celem była analiza indywidualnych doświadczeń biograficznych, ale też zjawisk i procesów społecznych. W tym kontekście ważne jest rozważenie relacji między pamięcią zbiorową (oficjalną, zinstytucjonalizowaną) i pamięcią biograficzną (Kaźmierska 2008).

Na te i inne pytania próbowano odpowiedzieć w trakcie zarejestrowanej dyskusji, która odbyła się w maju 2014 roku. Może być ona traktowana dwojako: jako klamra spajająca problematykę podjętą w tomie i jako prezentacja recepcji doświadczeń wojennych z dzisiejszej perspektywy. Uzupełnieniem uwzględniającym kontekst współczesności są również komentarze napisane przez niektórych autorów.

Zaprezentowane w tomie teksty mają walor historyczny, choć nie tylko. Mimo wydania pierwszej edycji *Biografii a tożsamości narodowej* w niewielkiej liczbie egzemplarzy, teksty w niej zawarte nie uległy zapomnieniu, przywoływane są konkluzje i ustalenia dokonane przez autorów. Kategorie analityczne wypracowane przez zespół badawczy, m.in. „zaradność”, „zakorzenie w *milieu*”, „zakorzenie w historii” stały się powszechnie przyjętymi i stosowanymi narzędziami interpretacyjno-analitycznymi wykorzystywanymi przez badaczy w wielu obszarach nauk społecznych i humanistycznych. Publikacja ta stanowiła również wzór analizy i interpretacji autobiograficznych wywiadów narracyjnych zgodnie z metodologią sformułowaną przez Fritza Schützego. Może zatem stanowić cenny przykład właściwego i pełnego (począwszy od techniki zbierania danych empirycznych, przez kolejne etapy analizy po tworzenie teorii) wykorzystania tej metody szczególnie dzisiaj, kiedy dostrzec możemy dewaluację badań biograficznych polegającą na nieuprawnionym określaniu tym mianem wielu praktyk badawczych.

Ze względu na utrudnioną dostępność tekstów w szerszym obiegu, aktualna edycja umożliwi prezentację bogatego dorobku pracowników Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego. Poszerzenie pierwszego wydania książki *Biografia a tożsamość narodowa* o rozproszone artykuły będące wynikiem pracy nad niezwykle bogatym materiałem empirycznym, pozwala zaprezentować wieloaspektowy obraz zjawisk wojny, pamięci i tożsamości. Ich tematyka daje się bowiem ująć w cztery przecinające i nakładające się ramy: wojna (przemoc i cierpienie) – pamięć (indywidualna i zbiorowa) – tożsamość (stereotypy) – metoda biograficzna.

Książka składa się z czterech części i *Postscriptum*. Część I *Rama teoretyczna, metodologia i wymiary analityczne* oraz część II *Biografia a tożsamość narodowa* zawierają korpus artykułów, które znalazły się w wydaniu *Biografii a tożsamości narodowej* z 1996 roku². Tekst Alicji Rokuszewskiej-Pawełek *Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii wrześnieowej* został zaprezentowany w rozszerzonej formie, zamieszczonej w książce *Chaos i przymus. Analiza trajektorii narracji wojennych* (2002).

Część III *Wojna, biografia i pamięć* obejmuje w większości artykuły³, które powstały – w różnych latach – na kanwie materiałów zebranych w ramach projektu, nie znalazły się jednak w pierwotnym tomie. Są to teksty Alicji Rokuszewskiej-Pawełek *Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii okupacyjnych*, oraz Kai Kaźmierskiej *Dramatyzacja obrazu doświadczeń czasu wojny w opowiadaniu biograficznym. Analiza przypadku i Biografia opowiadana, doświadczana i rekonstruowana w perspektywie narracji o wojnie. Analiza przypadku*. Obrazują one nie tylko kolejne aspekty trajektorii wojennej pojawiające się w wybranych narracjach, ale prezentują również wielość możliwości ich (re)analizy i (re)interpretacji – co można odczytać jako walor metody biograficznej. Wątek pamięci doświadczeń wojennych łączy natomiast wypowiedzi Mieczysława Marciniaka *Pasja i folklor pamięci* oraz Kazimierza Kowalewicz *Pamięć kążąca po milieu i odkrywająca sekret*.

Część IV *Wojna w doświadczeniu niemieckim* to dwa, także dodatkowo włączone, artykuły: znacznie poszerzony i przetłumaczony tekst Fritza Schützego *Presja i wina: wojenne doświadczenia młodego żołnierza niemieckiego i ich biograficzne implikacje* oraz *Analiza autobiografii Rudolfa Hössa* dokonana przez Marka Czyżewskiego i Alicję Rokuszewską-Pawełek. Uzasadnieniem dla ich obecności jest pokazanie perspektywy innej niż polska w postrzeganiu doświadczeń wojennych, niemiecka jest w tym kontekście znacząca z powodów oczywistych. Poznanie

² Z aktualnego wydania wyłączono tekst Alicji Rokuszewskiej-Pawełek *Społeczeństwo polskie w okresie II światowej* z uwagi na dezaktualizację niektórych zawartych w nim treści.

³ Większość artykułów ukazała się w „Kulturze i Społeczeństwie” – szczegółowe dane wydawnicze tekstów podano przy każdym z nich.

owej odmienności jest ważne dla zrozumienia dynamiki relacji polsko-niemieckich oraz przepracowywania wzajemnych uprzedzeń.

Tom zamyka *Postscriptum*. Zawarte są w nim teksty Katarzyny Waniek *II wojna światowa w spotkaniach młodej Polki z wojennym i powojennym pokoleniem Niemców. Orientacja na podejmowanie perspektywy Innego i praca pośrednicząca – przypadek Doroty*, Joanny Wygnańskiej *Materiał badawczy z projektu <Biografia a tożsamość narodowa> (1992–1994) – o archiwizacji zbioru w ramach Archiwum Danych Jakościowych IFiS PAN* oraz wykaz publikacji i artykułów powstałych na bazie projektu. Teksty autorek nawiązują do motywów powstania książki, przedstawiają bowiem żywotność wojny i pamięci o niej w doświadczeniu biograficznym młodego pokolenia w wymiarze poznawczym, osobistym i emocjonalnym.

Bibliografia

- Assmann J., 2008, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Bokszanski Z., 1996, *Obrazy innych etnicznych a tożsamość narodowa*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Katedra Socjologii Kultury UŁ, Łódź, s. 53–65.
- Czyżewski M., 1996, *Generalne kierunki opracowania, wymiary analityczne*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Katedra Socjologii Kultury UŁ, Łódź, s. 45–51.
- Kaźmierska K., 2008, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Holocaustu*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Piotrowski A., 1997, *Lęk przed Europą*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, S. Kowalski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wydawnictwo Aureus, Kraków, s. 324–337.
- Rokuszewska-Pawełek A., 1996, *Spółczesność polskie w okresie II wojny światowej*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Katedra Socjologii Kultury UŁ, Łódź, s. 13–26.

Dyskusja¹

Renata Dopierała: Zacznijmy od tego, dlaczego Państwa zdaniem warto wznowić publikację *Biografia a tożsamość narodowa*?

Alicja Rokuszewska-Pawełek: Mnie się wydaje, że są dwie sprawy. Jedna jest taka, że to jest przykład zastosowania metody biograficznej, która już się upowszechniła, żeby nie powiedzieć „rozpanoszyła”. W tym sensie jest to interesujące dla wielu ludzi, którzy chcą dowiedzieć się, jak my to zrobiliśmy, jak się interpretuje materiały. Druga sprawa – kluczowa – to zawartość, treść, to, co tyczy się II wojny światowej. Tu pojawiają się pytania: czy o II wojnie światowej warto jeszcze mówić? A jeśli tak, to co? Czy jest zapotrzebowanie na przyglądanie się temu jeszcze dzisiaj?

Marek Czyżewski: Moim zdaniem zaletą jest to, że wszystkie opracowania, które będą w tomie odnoszą się do niechcianego tematu w socjologii. Można chyba nawet mówić, za jedną z książek Hansa Joasa i Wolfganga Knöbla (2008), o stłumieniu problemu wojny w socjologii. Wojna jest – jak wiadomo – od starożytności ustawiczną towarzyszką życia społecznego, ale gdybyśmy spojrzeli, tak jak Joas i Knöbl, w teorie socjologiczne, to o wojnie, przemocy i cierpieniu, znajdziemy tam relatywnie mało. W refleksji powojennej, ale też w klasycznych teoriach. W historii teorii społecznej sięgającej głęboko w dzieje, jak również w obszarze bardziej współczesnych teorii, temat wojny jest traktowany – w porównaniu z rzeczywistością, która nas otacza – marginalnie. To jest fenomen interesujący sam w sobie. Z tego punktu widzenia każda wypowiedź na temat wojny stanowi fragmentaryczną i punktową próbę wypełnienia potężnej luki, której wypełnić się nie da. Generalnie w socjologii wojna jest kwestią podejmowaną rzadko, natomiast problem cierpienia został niemal w całości przejęty przez psychologów i jest zazwyczaj traktowany jako temat niesocjologiczny, bo odnoszący się do kondycji ludzkiej. Z przemocą jest jeszcze inaczej. W ostatnich 20 latach powstała wręcz „moda” na socjologię przemocy – być może z uwagi na wysoki stopień „widoczności” przemocy we współczesnym świecie, m.in. za sprawą medialnych przedstawień ekstremizmu i terroryzmu. Interesująca jest też sprawa pozycjonowania jak te czy inne opracowania na temat przemocy mają się do nurtów już istniejących i obszernie rozwijanych w obrębie szeroko pojmowanej socjologii przemocy.

Andrzej Piotrowski: Myślę, że po I wojnie światowej, trzeba by było szukać, w okolicach nietzscheanizmu, przed Heideggerem, wtórny egzystencjalizm,

¹ Dyskusja była przeprowadzona 5 maja 2014 roku.

Patočka² itd. u myślicieli z pogranicza filozofii społecznej, u których obecna jest fascynacja wojną, wojna, jako doświadczenie, wojna jako siła etc. W mainstreamie zdecydowanie podporządkowanym funkcjonalizmowi strukturalnemu to jest temat tabuizowany, bo to jest ekstremum.

Marek Czyżewski: Wydaje mi się, że – niezależnie od preferencji teoretycznych i metodologicznych – socjologia stawia sobie za główny temat integrację społeczną, w różny sposób pojmowaną – normatywnie, czy konstruktywistycznie – ale integrację, a dezintegracja jest tłem tej figury, jest marginesem.

Andrzej Piotrowski: Wojna to jest seria zjawisk związanych z dezorganizacją, dysocjacją, rozpadem. Z moich wspomnień i doświadczeń z tak zwaną historią oralną wyniosłem takie wrażenie, że sekwencja *wojna – czasy pokoju* to była dla pokoleń naszych rodziców podstawowa cezura czasu i schemat organizujący doświadczenie biograficzne – coś jest przed wojną, coś jest po wojnie, coś takiego w rodzaju punktualizacji czasu. Takim miernikiem, jak mierzyło się czas w parafiach, od wydarzeń do wydarzeń. W XX wieku wojna była taką ostrą cezurą czasową. I pierwsza i druga, coś przed, albo po, albo w trakcie. To jest ciekawe, wojna, jako miara czasu biograficznego i to makro-rama, nie w kategorii dekad czy lat.

Marek Czyżewski: Wydaje mi się, że tak właśnie jest, że II wojna światowa jest miarą czasu w naszym kręgu kulturowym.

Renata Dopierała: Rozwijając ten wątek można zapytać, jaka jest żywotność doświadczeń wojennych i pamięci o nich, na ile są one trwałym składnikiem polskiego uniwersum symbolicznego, jakie jest znaczenie doświadczeń biograficznych czasu wojny dla polskiej tożsamości narodowej?

Kaja Kaźmierska: Rola i waga pamięci o wojnie jest bardzo mocno skontekstualizowana kulturowo. Obecnie, słyszy się różne relacje z Ukrainy i od Rosjan wypowiadających się z perspektywy obrony demokracji, wartości czy walki z faszyzmem, to jest język, który u nas nie byłby używany. Asocjacje z obrazem wojny, z doświadczeniem wojennym są niesamowicie żywe i, w odniesieniu do wydarzeń współczesnych, perspektywa czasowa jest bardzo skrócona. Wydaje mi się, że w polskim społeczeństwie, nawet, jeżeli chcielibyśmy grać na pewnych resentymentach, chociażby w relacji polsko-niemieckiej, to ożywianie tych asocjacji wojennych dokonuje się już z perspektywy współczesności, wiedzy o tym, co stało się w tych dwóch społeczeństwach po wojnie. Nawet, jeśli można tu mówić o jakichś napięciach, to one są jednak przefiltrowane przez czas 50 lat pokoju. Natomiast to, co mnie uderzyło w tych skrótych, spotowych relacjach z Ukrainy, to jest bezpośredni powrót do punktu wyjścia i odwołania do asocjacji wojennych są nie tylko żywe, ale też pod ich wpływem nie bierze się pod uwagę żadnych innych okoliczności.

² Jan Patočka (1907–1977) – czeski filozof, reprezentant fenomenologii.

Andrzej Piotrowski: Pamiętam taką opinię wypowiedzaną kiedyś przez historyka w mediach, że II wojna światowa, jako wojna ojczyzniana, właśnie z faszyzmem niemieckim, scaliła Rosję zdeorganizowaną i rozbitą przez rewolucję. Jednym słowem, tożsamość kolektywna Federacji Rosyjskiej, rosyjskość jest podstawą mitu założycielskiego współczesnej Rosji.

Marek Czyżewski: W publicystycznych komentarzach pojawia się pogląd, zgodny z którym właściwie tylko w naszym kręgu, ściślej mówiąc w Polsce, postrzeganie konfliktu na Ukrainie odbywa się w kategoriach wojny. Mnie się wydaje, że to jest sytuacja obosieczna. U nas ma miejsce przesadne dostrzeżenie tego, co należałoby na chłodno klasyfikować raczej w kategoriach walki albo już wojny, prawie wojny. Z drugiej strony, jak się zdaje, na Zachodzie tak ciężkie brzemie wojny nie jest powszechnie odczuwane. Nie tylko dlatego, że ludzie w krajach zachodnich nie interesują się Ukrainą i nie chcą wiedzieć, co tam się dzieje, ale także dlatego, że nie są pod aż tak mocnym wrażeniem pokoleniowym II wojny światowej, jakie w naszym kręgu kulturowym ukształtowało się chociażby poprzez nagromadzenie ofiar. Oni przeszli jednak II wojnę światową, w porównaniu z nami, „suchą nogą” i ta wojna nie ciąży im tak, jak nam, nie jest dominującą ramą odniesienia, nasuwającą się przy interpretacji współczesnych konfliktów zbrojnych.

Zbigniew Boksański: Francuzi są właściwie pochłonięci I wojną światową.

Kaja Kaźmierska: Opis aktualnej sytuacji z perspektywy Rosjan odbywa się przy pomocy tego całego repertuaru symbolicznego związanego z wojną ojczyznianą i walką z faszyzmem, i Zachodnia Ukraina to z tej perspektywy faszyści a co najmniej niebezpieczni nacjonaliści.

Andrzej Piotrowski: Zastanawiam się nad kontekstem międzywojnia. Dla Rosjan wojna ojczyzniana była formą scalenia chaosu porewolucyjnego. A w Polsce, jaką rolę gra międzywojnie i kwestia *wojna – pokój*, być albo nie być? Innymi słowy, odrodzenie Polski, odzyskanie niepodległości jako wynik wojny, wojna jako zagrożenie, unicestwienie, rozpad całej formacji kolektywnej. Wojna i pokój z polskiej perspektywy w związku z niepodległością i całością kolektywnego bytu, to są nakładające się na siebie rytmy „być albo nie być”. To nie jest wydarzenie, które się historycznie pojawia i mija, wojny bywały, bywają i będą bywać. To są dwie symultaniczne linie istnienia i nieistnienia kolektywnego, łączone z wojną bądź brakiem wojny. To też jest mit założycielski, bo II Rzeczypospolita powstaje w wyniku wojny i, co więcej, jak się sięgnie do Aleksandra Kamińskiego, do całej pedagogii okresu międzywojennego, to jest ona związana z lękiem przed rozbiorami, zaborami, okupacją i brakiem samostanowienia. Te dwa rytmy nakładają się współbieżnie. Jak na Ukrainie coś się zaczyna w postaci wojny domowej czy możliwości aneksji, to w polskim dyskursie publicznym, politycznym uruchamiają się pokłady tych lęków.

Alicja Rokuszewska-Pawełek: Składnik polskiej tożsamości związany z wojną, to jest bardzo ciekawe zagadnienie, choć ja już nie śledzę tego na bieżąco, nie wiem, jakie są badania, jak to się zmienia, co ludzie na ten temat myślą. Mam zdroworozsądkowe przekonanie, że to słabnie. Natomiast już wtedy, w latach 90., mówiliśmy, że istnieje prawidłowość – jak pojawiają się okoliczności wyjątkowe, to wówczas to ożywa albo, kiedy one są „nakręcane” politycznie, ideologicznie itd. Ten przypadek może się zdarzyć i dlatego na nieszczęście jest tak, że ten składnik tożsamości zawsze może być wykorzystany. Czy on gdzieś głęboko w naszej świadomości, w pamięci, poza naprawdę starszym pokoleniem, jest? To jest pytanie badawcze dla tych, którzy chcieliby robić badania, pokazać, że to jest dalej istotne. On jest kulturowo opracowany i do niego ciągle się odwołujemy, ale trudno mi powiedzieć, na ile sensownie. Moim zdaniem wysiłek części elit politycznych szedł w tym kierunku, aby budować nową tożsamość, żeby nie bazować ciągle na uprzedzeniach wojennych i był moment, zwłaszcza przy akcesji Polski do Unii Europejskiej, kiedy podkreślano, że to jest raczej obciążenie, balast, nie zawsze dobry i trzeba by było sobie z nim poradzić.

Andrzej Piotrowski: Ale druga część elit pracowała dokładnie w odwrotnym kierunku. To był jeden z głównych motywów dyskursu...

Alicja Rokuszewska-Pawełek: Tak i to jest to, co bardziej dziś obserwuję. W tym sensie można by było powiedzieć, że to jest ciągle ważne, ponieważ wciąż jest rozgrywane. Ale czy to dla ludzi naprawdę jest ważne, niezależnie od tego, co się rozgrywa?

Janina Tobera: Obserwuję pewne środowiska, np. Rodziny Katyńskie. Coraz mniej jest tych osób, ale 13 kwietnia³, 5 marca⁴ to są daty dla nich ważne. Wtedy się zbierają i odbywają się uroczyste obchody, więc Rodzina Katyńska nieustannie odwołuje się do czasów wojny.

Katarzyna Waniek: Skończyliśmy właśnie projekt⁵, w którym badaliśmy osoby urodzone w latach 1945–55 i nie ma takiego wywiadu, ani po stronie polskiej, ani niemieckiej, który nie mówiłby o wojnie. Wszystkie te wywiady opowiadają o wojnie – po co i w jakim kontekście to jest inna sprawa.

Janina Tobera: Chociażby ciężkie czasy powojenne...

Katarzyna Waniek: Nawet nie tyle ciężkie czasy powojenne, ile historia wojenna własnych rodziców. To też jest bardzo ważne.

⁴ 13 kwietnia 1943 roku radio berlińskie poinformowało o odnalezieniu 12 tys. zwłok polskich oficerów zamordowanych w 1940 roku w lesie katyńskim.

⁵ 5 marca 1940 roku władze ZSRR wydały rozkaz rozstrzelenia ponad 10 tys. oficerów Wojska Polskiego uznanych za „wrogów władzy sowieckiej”.

⁶ Mowa o projekcie *Doświadczenie biograficzne w PRL i NRD oraz jego przepracowanie w powojennym pokoleniu 1945–1955. Porównanie socjologiczne na podstawie analizy biograficznej* pod kierownictwem Kai Kaźmierskiej, który był realizowany w Katedrze Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2011–2014 i finansowany przez Polsko-Niemiecką Fundację na Rzecz Nauki.

CZEŚĆ I

RAMA TEORETYCZNA, METODOLOGIA I WYMIARY ANALITYCZNE

Andrzej Piotrowski

Wprowadzenie do projektu *Biografia a tożsamość narodowa*¹

Artykuły zawarte w tym tomie² są skróconymi – a w niektórych wypadkach zmodyfikowanymi – wersjami opracowań składających się na raport z badań przeprowadzonych w latach 1992 – 1994 przez zespół pracowników Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego w ramach sfinansowanego przez Komitet Badań Naukowych PAN projektu *Biografia a tożsamość narodowa*. Kierownikiem projektu badawczego był prof. Zbigniew Bokszański. Projekt ten pomyślany został jako część międzynarodowych badań nad kolektywnymi aspektami biograficznych doświadczeń wojny, prowadzonych i koordynowanych przez prof. Fritza Schützego (Kassel-Magdeburg).

1. Zarys założeń i problematyki badań

Podstawowym celem omawianego tu projektu była próba określenia, na podstawie treści i form autobiograficznych narracji, związków między doświadczeniami osób polskiej narodowości, wyznaczonymi czasem II wojny światowej, i tymi aspektami ich społecznej tożsamości, które odnoszą się do ich ówczesnego i współczesnego poczucia oraz sposobów określania i komunikowania (o) własnej i cudzej tożsamości narodowej.

Zamysł poszukiwania powiązań między polskimi doświadczeniami biograficznymi czasu ostatniej wojny i cechami polskiej tożsamości narodowej oparty był na przekonaniu, że:

- 1.1 współczesna polska tożsamość narodowa została uformowana w ogólności przez nawarstwiająca się i utrwaloną w kulturze zbiorową pamięć opresji, która była wynikiem konfliktów kolejnych pokoleń Polaków z ich sąsiadami, przede wszystkim z Niemcami i Rosją;

¹ W tomie *Biografia a tożsamość narodowa* tekst był zatytułowany Wstęp [przyp. red.].

Tekst ten stanowi skrótowe, syntetyczne ujęcie teoretyczno-metodologicznego wprowadzenia do projektu, rozwiniętego w części I tego tomu. Oparty jest na zamieszczonych w niej pracach Alicji Rokuszewskiej-Pawełek, Zbigniewa Bokszańskiego, Marka Czyżewskiego i Kai Kaźmierskiej, a także opracowaniu Mieczysława Marciniaka *Charakterystyka próby badawczej*, stanowiącym część raportu badawczego dla KBN. Wstęp ten wraz z częścią II tego tomu były publikowane w „Kulturze i Społeczeństwie”, t. XXXIX, nr 4, 1995.

² Chodzi o tom *Biografia a tożsamość narodowa* (1996) – części I i II niniejszego wydania [przyp. red.].

- 1.2 lata II wojny światowej mają w tej kwestii znaczenie szczególne ze względu na formy, zakres i natężenie opresji, w jakiej znalazło się wówczas polskie społeczeństwo;
- 1.3 w dużym stopniu niezależnie od politycznych, szkolnych i kulturalnych kanałów wpływu nieformalne, prywatne wspomnienia uczestników i świadków zdarzeń tamtego czasu stanowiły w ciągu ostatniego półwiecza i nadal stanowią żywą tkankę przekazywanej w bezpośrednich kontaktach historii oralnej i kształtują kategorie potocznego opisu cech własnej grupy narodowej oraz cech innych grup narodowych, historycznie związanych z kolejami losu polskiego społeczeństwa.

W grę wchodzi tu zatem problem zasobów znaczeniowych i reguł międzypokoleniowej, formującej kolektywną tożsamość, transmisji przekazów o biograficznych doświadczeniach. Badanie wspomnień tamtego czasu oznacza możliwość uchwycenia aktualnych zasobów znaczeniowych określających polską tożsamość narodową, „tamten” czas bowiem jest rekonstruowany przez narratorów w obrębie narracyjnego „teraz”. W tym sensie różnice między ówczesnymi i obecnymi obrazami grupy własnej i grup obcych – lub ich brak – można traktować jako miernik ciągłości lub stopnia modyfikacji tych zasobów, a więc dynamiki kolektywnej tożsamości³.

Autobiograficzne dokumenty wspomnień wojennych są u nas dotychczas publicznie dostępne głównie w postaci pamiętników i literatury faktu. Pomijając dobrze znane socjologom kwestie związane z różnorodnością mechanizmów motywacyjnych decydujących o tworzeniu i publikowaniu tekstów autobiograficznych, podkreślić trzeba, iż zasady publikowania wspomnień tego rodzaju, a także kierunki ich naukowego opracowania, były do końca lat 80. w znacznym stopniu podporządkowane względem ideologicznym i politycznym. Martyrologiczny i zarazem heroiczny obraz polskiego losu wojennego i okupacyjnego był w owym czasie propagandowo oparty na starannie wybranych motywach polonocentrycznych, antyniemieckich i rusofilskich. Obraz ten eliminował, skrywał w cieniu lub pomniejszał zjawiska, których oświetlenie naruszałoby perswazyjną wymowę oficjalnej wykładni historii. W ten sposób wiele aspektów wojennych i okupacyjnych stosunków polsko-rosyjskich (niemieckich, żydowskich, ukraińskich czy litewskich), mających wpływ na powojenną fazę kształtowania się kolektywnej tożsamości Polaków, mogło znaleźć odzwierciedlenie tylko w obrębie dyskursu prywatnego i – z czasem – w nieoficjalnym obiegu historii pisanej.

Odblokowanie dyskursu publicznego po 1989 r. przyniosło oczywiście nową falę publikacji wspomnień tamtego czasu, pozbawioną obciążen (auto)

³ Próba uchwycenia tego zjawiska zyskuje na znaczeniu w kontekście wewnętrznych przemian polskiego społeczeństwa i przemian jego sytuacji w skali Europy. Wewnętrzna walka polityczna o kształt ustroju państwa, konflikt proeuropejskich aspiracji i antyeuropejskich lęków czynią kolektywną (narodową) tożsamość Polaków w coraz większym stopniu nie tylko przedmiotem, lecz także osi debaty w dyskursie publicznym.

cenzuralnych, nadal są to jednak przekazy poddane redakcyjnym zabiegom właściwym słowu pisanemu, odległe od komunikacyjnych wzorów charakteryzujących naturalne sytuacje opowiadania przeżyć.

Techniką badawczą pozwalającą uzyskać materiał autobiograficzny stosunkowo bliski swobodnej, nieredagowanej, tworzonej *ex tempore* narracji, właściwej naturalnym sytuacjom w których opowiada się o przeżyciach, jest autobiograficzny wywiad narracyjny. Tą właśnie techniką posłużono się w omawianym badaniu do zebrania kilkudziesięciu, często bardzo obszernych, wypowiedzi autobiograficznych.

2. Wywiad narracyjny jako technika badawcza

W odróżnieniu od tradycyjnych form socjologicznego wywiadu, opartych na uzyskiwaniu odpowiedzi na opracowany przed badaniem zestaw pytań, wywiad narracyjny polega na stymulacji opowiadania o przeżyciach związanych z uczestnictwem osoby badanej w jakimś wydarzeniu lub ciągu wydarzeń. Początek takiemu podejściu dały badania Leonarda Schatzmana i Anselma Straussa (1955), a rozwinięta koncepcja wywiadu narracyjnego jest dziełem Fritza Schützego (1977, 1983, 1987, por. też: Hermanns 1987; Prawda 1989), który opracował tę technikę dla potrzeb badań biograficznych.

Podstawową zasadą prowadzenia takiego wywiadu jest ściśle oddzielenie:

- 2.1 stadium spontanicznej, swobodnej, niezakłócannej interwencjami osoby prowadzącej wywiad⁴, narracji autobiograficznej dotyczącej przebiegu życia narratora w całości lub w części interesującej badacza, od
- 2.2 stadium rozmowy dotyczącej najpierw luk i niejasności w narracji, a dopiero potem tych zagadnień istotnych z punktu widzenia projektu badawczego, co do których spontaniczna narracja nie przyniosła zadowalających informacji.

Pełny opis reguł technicznego opracowania uzyskanych w ten sposób materiałów przekracza ramy tego wprowadzenia. Najkrócej mówiąc, transkrypty wywiadów, sporządzone według uproszczonego schematu zapisu używanego w analizie konwersacyjnej⁵, zostały poddane prowadzonej zespołowo, w formie warsztatu badawczego, analizie strukturalnej zmierzającej do wyodrębnienia w badanych tekstach ich elementów konstrukcyjnych: przede wszystkim

⁴ Chodzi tu o eliminację pytań zakłócających tok odtwórczego przeżywania minionych doświadczeń w trakcie narracji. Słuchacz narracji winien ograniczyć się jedynie do komunikowania oznak uwagi i autentycznego zainteresowania tokiem wspomnień.

⁵ Uproszczony zapis parazyklowych właściwości wypowiedzi zastosowany w tym badaniu obejmuje przede wszystkim pauzy: „...” lub czasem „(10)”, z zaznaczeniem czasu trwania pauz dłuższych; rozkład akcentów silniejszych od zwykłego akcentu wyrazowego, np.: „byli tacy”, gwałtowne przerwanie wypowiedzi, często kilkukrotną próbą jej rozpoczęcia, np.: „jaso/ja pam/janie pamiętam”, wyrażenia niezrozumiałe: „()” oraz domniemywane: „(wtedy)” i komentarze osoby prowadzącej: „((płacząc))”. Trzeba podkreślić, że bez odpowiednio szczegółowego zapisu uchwycenie wielu formalnych cech wypowiedzi, niezbędnych do wnioskowania o znaczeniu ich treści, nie jest możliwe.

- 2.3 segmentów wyróżnionych ze względu na tematyczny porządek opisywanych zdarzeń, a w ich obrębie:
- 2.3.1 wypowiedzi o charakterze ściśle narracyjnym (rekonstrukcje toku zdarzeń),
- 2.3.2 wypowiedzi opisujących „sceniczne” cechy zdarzeń (uczestników, obiekty, sytuacje),
- 2.3.3 komentarzy teoretycznych, ujawniających i objaśniających poglądy narratora o ogólnych aspektach – na przykład przyczynach i skutkach – zaświadczanych zdarzeń,
- 2.3.4 komentarzy argumentacyjnych, ujawniających i objaśniających stosunek narratora do własnych doświadczeń biograficznych.
- Bardzo ważnym składnikiem analizy strukturalnej jest także identyfikacja narracyjnych
- 2.3.5 „konstrukcji w tle” (*Hintergrundskonstruktion, background construction*), czyli relacji o zdarzeniach (sytuacjach) wcześniej pominiętych w głównej linii opowiadania i dopiero później wplatanych w jego tok.

Z punktu widzenia pragmatyczno-normatywnych wymogów narracji ogólną funkcją takich konstrukcji jest uwiarygodnianie bieżącego toku opowiadania, nadawanie mu spójności i przez to zrozumiałości. Z analitycznego punktu widzenia ich szczególną funkcją jest z jednej strony własność ujawniania kontekstowej hierarchii ważności opowiadanych doświadczeń, z drugiej zaś strony potencjalna własność ujawniania obszarów:

- 2.3.6 przesłonięcia doświadczeń (*Ausblendung*; por. Schütze 1990, 1992), które może mieć charakter niezamierzony i odnosić się do trudnych do wyrażenia stłumionych, wypieranych ze świadomości doświadczeń traumatycznych związanych z przeszłym bądź ciągle odczuwanym cierpieniem (tzw. przesłonięcie ówczesne), może też być zamierzonym aktem maskującego pominięcia (przemilczenia) doświadczeń problematycznych z uwagi już to na osobistą i (lub) społeczną tożsamość, projektowaną i prezentowaną przez narratora wobec rozmówcy (tzw. przesłonięcie terażniejsze). Mówiąc o przesłonięciach, wkracza się już w obszar koncepcji dotyczących struktury doświadczenia, badanej poprzez analizę struktury (treści i form uporządkowania) tekstu.

3. Elementy teorii procesów biograficznych

Strukturalna analiza tekstu ma na celu rekonstrukcję przebiegu życia lub fazy życia narratora w kategoriach podstawowych rodzajów procesu doświadczenia biograficznego (tzw. struktur procesowych, Schütze 1981), do których należą:

- 3.1 biograficzne schematy działania (*biographischer Handlungsschemata, biographical action schemes*), czyli procesy intencjonalnego podejmowania i realizacji własnych celów oraz oczekiwań,
- 3.2 wzorce instytucjonalne (*institutionelle Ablaufmuster, institutional schedules for organizing biographies*), czyli procesy wyznaczone zaakceptowanymi

przez jednostkę trwałymi układami oczekiwań, celów i reguł działania, właściwych instytucjom (układy ról w rodzinie, kariery edukacyjne i zawodowe itp.),

- 3.3 trajektorie (*Verlaufskurven, trajectories*), czyli procesy biograficzne oparte na doświadczeniu niedającego się kontrolować przymusu zewnętrznych okoliczności, ograniczającego lub niweczącego możliwość planowania i realizacji własnych celów (por. 3.1) lub realizacji wzorców instytucjonalnych (por. 3.2) oraz powodującego silne poczucie dezorganizacji i cierpienia (np. choroba, stan uzależnienia, uwięzienie, wojna; por. Riemann, Schütze 1992 oraz artykuł Alicji Rokuszewskiej Pawełek⁶ w tym tomie, Część II),
- 3.4 biograficzne przemiany (*Wandlungsprozesse, biographical metamorphoses*), czyli procesy radykalnej, pozytywnej zmiany przebiegu życia, umożliwionej przez pojawienie się (odkrycie) wcześniej nieistniejącego lub niedostrzeganego potencjału działania, na przykład ujawnienie się jednostce nieznanych jej dotąd zdolności.

Rekonstrukcja narracji o doświadczeniach biograficznych w kategoriach wyżej opisanych struktur procesowych prowadzi do ustalenia ich sekwencyjnego uporządkowania określającego biograficzny profil badanego przypadku. Natomiast kontrastowo-porównawcza analiza przypadków umożliwia przejście do badania, z jednej strony kolektywnych procesów społecznych (np. panika początku wojny, masowa wywózka), z drugiej zaś kolektywnie podzielanych zasobów interpretacji doświadczenia, w szczególności tożsamości narodowej.

4. Problematyka tożsamości narodowej

Zarysowany wyżej zbiór kategorii służących opisowi doświadczeń biograficznych w ich procesualnej organizacji stanowił ramę odniesienia dla empirycznej analizy zjawisk związanych z tożsamością narodową.

Pojęciowym tłem dla tej analizy były liczne koncepcje z zakresu psychologii społecznej, antropologii, socjologii kultury i socjologii interpretatywnej (tu zwłaszcza z kręgu interakcjonizmu symbolicznego). Nie poszukując w wielości różnorodnych stanowisk jednolitego rozwiązania, zespół pozostał przy określeniu, iż tożsamość narodową można ująć jako świadomość członków jakiejś grupy kulturowej „pewnej odrębności od obcych i poczucie związku z grupą swoich oraz świadomość ciągłości, historycznego trwania tej grupy i jej zbiorowej filiacji” (Kłoskowska 1992: 134). Ujęcie to nie koliduje z modelem Shmuela Eisenstadta i Bernharda Giesena (1993), w którym – w odniesieniu do szerszej kategorii tożsamości kolektywnej – określa się ją jako konstytutywny dla tego zjawiska mechanizm społecznego konstruowania podziałów wyznaczających granice swojskości i obcości (przymierza i wrogości, zwykłości i dziwności itd.). Model ten, w połączeniu z koncepcjami z kręgu socjologii interpretatywnej, miał istotne

⁶ Chodzi o tekst *Doświadczenia wojenne Polaków – analiza trajektorii wrześniowej* [przyp. red.].

znaczenie dla analiz empirycznych podjętych w tym badaniu. Akcentując wagę symbolicznych kodów budowania kolektywnych odniesień i rolę praktyk dyskursywnych w ich podtrzymywaniu i zmianie, cechuje się on otwartością na analizę dowolnego rodzaju kulturowych zasobów służących budowaniu i rozpoznawaniu kolektywnej tożsamości wśród członków grupy: treściowo rozumianych ideologii, symboli, obrazów grup (schematów poznawczych i stereotypów), uprzedzeń, ale także formalnych struktur dyskursowych – wzorów narracji i argumentacji, stylów autoprezentacji, metod interpretacji itp. (por. cytowane prace Schützego, a także koncepcję „kultury jako metody”, Eglin 1980).

Empiryczna rekonstrukcja tych zasobów polegała w omawianym badaniu na analizie – po pierwsze – repertuaru charakterystyk przypisywanych przez narratorów grupie własnej i grupom obcym (i przedstawicielom tych grup). Charakterystyki takie występowały w postaci jawnych kategoryzacji (w wypowiedziach typu *X* jest *y*, które były tematem osobnego opracowania podjętego przez Zbigniewa Bokszańskiego), były też inferowane ze złożonych struktur dyskursywnych (opowiadań o wydarzeniach, zachowaniach i interakcjach, czy komentarzy teoretycznych i argumentacyjnych). Przedmiotem analizy były także niektóre formalne cechy zebranych narracji autobiograficznych, o czym mowa niżej.

5. Koncepcja wektorów biograficznych

Zespołowa analiza materiału empirycznego doprowadziła do sformułowania czterech kategorii analitycznych, wyodrębniających typowe nastawienia (ramy, kierunki) interpretacyjne i komunikacyjne, przyjmowane przez narratorów wobec wojennych i okupacyjnych przeżyć. Nastawienia te zostały nazwane wektorami biograficznymi.

Pierwszą parę takich wektorów stanowią zagrożenie i zaradność. Zagrożenie jest pojęciem pokrewnym trajektorii w rozumieniu Schützego, odnosi się bowiem do nastawień interpretacyjnych opartych na motywach zewnętrznych ograniczeń działania, niepewności losu, deprivacji, prześladowania. W istocie, najczęściej w materiale pojawiają się w formie zagrożenia narracje o trajektorijnie nacechowanym doświadczeniu takich sytuacji jak uwięzienie, wywózka, wyniszczająca bieda. Wymiar zagrożenia bywa jednak przypisywany takim procesom doświadczenia, które z punktu widzenia modelu Schützego spełniałyby raczej warunki instytucjonalnego wzorca działania. Podobnie z pojęciem zaradności: wykazuje ono powiązania z biograficznym schematem działania i wzorcem instytucjonalnym (radzenie sobie jako przeciwieństwo bezradności, a więc jednej z cech konstytutywnych doświadczenia trajektorii). Jednakże opowiadanie o doświadczeniu w kategoriach zaradności może dotyczyć prób opanowania niszczących skutków trajektorii związanej na przykład z uwięzieniem (wtórne przystosowania w sensie Ervinga Goffmana). W sumie, o ile pojęcia struktur procesowych odnoszą się do doświadczenia jako psychospołecznej rzeczywistości, do której dociera

Zbigniew Bokszański

Tożsamość narodowa: pojęcie i problematyka badawcza

1.

Podjmując próbę zarysowania swoistości zasadniczych punktów widzenia na problematykę tożsamości narodowej powinniśmy na wstępie zwrócić uwagę na fakt, iż zdaniem wielu autorów pojęcie tożsamości możemy w uzasadniony sposób odnosić jedynie do jednostek a nie do zbiorowości. Stanowisko takie przyjmują m.in. Peter L. Berger i Thomas Luckmann (1983) w ich fenomenologicznej wersji teorii tożsamości jednostki.

W istocie, jeżeli porzucimy sferę różnego rodzaju autocharakterystyk jednostki wyczerpujących zakres pojęcia tożsamości indywidualnego aktora społecznego, pojawia się pytanie o to, jaki inny niż jednostka podmiot miałby doświadczać siebie i swojej indywidualności.

Żadna zbiorowość społeczna, do której można byłoby odnieść pojęcie tożsamości, nie ma psychicznego organu samowiedzy produkującego coś, co można byłoby uznać za ścisły odpowiednik samoświadomości osobniczej. Niepodobna dzisiaj przyjąć dziewiętnastowiecznych organicystycznych koncepcji wspólnego sensorium społecznego organizmu (Kłoskowska 1992: 132).

Pojawiają się zatem dwa pytania:

- 1) o to czym jest pojęcie tożsamości jakiejś zbiorowości
- 2) i o to, jaka „agenda”, w jaki sposób i na mocy jakich uzasadnień poznaje i wyraża tożsamość zbiorowości.

Wydaje się, że rozstrzygnięcia związane z udzielaniem odpowiedzi na te pytania różnicują teoretyczne i metodologiczne podejścia do badań tożsamości zbiorowości.

2.

Zajmijmy się najpierw pierwszym z powyższych pytań sięgając do dorobku antropologów kultury, których zainteresowania grupami etnicznymi i „etnicznością” w niemałym stopniu wpływają na sposób pojmowania tożsamości narodowej.

Anya Peterson-Royce, dokonując kompetentnego przeglądu współczesnej literatury proponuje, jak wielu innych autorów, połączyć rozważania nad tożsamością etniczną ze sposobami pojmowania grupy etnicznej. Jej zdaniem:

[...] grupa etniczna jest grupą odniesienia przywoływaną przez ludzi, którzy podzielają wspólny styl historyczny (może on być jedynie zakładany), oparty na jawnych cechach i właściwościach oraz wartościach i którzy poprzez procesy interakcji z innymi identyfikują się sami jako zbiorowość dzielająca ten styl. Natomiast tożsamość etniczna jest całością uczuć i doznań ze strony członków grupy skoncentrowanych na tych wartościach, symbolach i poczuciu wspólnoty zakorzenionej historycznie, która identyfikuje ich jako odrębną grupę (Peterson-Royce 1982: 18).

Warto dla podkreślenia intencji autorki wskazać, iż owa „całość uczuć i doznań” członków zbiorowości wyczerpuje się w znacznej mierze w manifestowanej z różną siłą woli istnienia jako odrębna od innych grupa. Widać więc, iż pojęcia grupy etnicznej i tożsamości etnicznej są bardzo ściśle związane ze sobą. Postrzeganie w pewien sposób właściwości własnej kultury („stylu historycznego”) jest warunkiem niezbędnym dla utrzymywania jej odrębności. Tożsamość etniczna jest więc nierozzerwalnie spleciona z podłożem odrębności kulturowej czyli „etnicznością”. W ten sposób w zainteresowania tożsamością etniczną włączone zostają kwestie związane z określeniem grupy etnicznej. Wielu autorów nie rozdziela zresztą obu kwestii, umieszczając je łącznie w obszarze badań nad fenomenem grupy etnicznej.

Zasadniczą kwestią pojawiającą się w wielu opracowaniach stanowi rywalizacja dwóch podejść w badaniach etniczności. Tzw. „obiektywnego” i „subiektywnego”. Socjologowie i etnologowie wcześniejszych generacji przywiązani byli do ujmowania grup etnicznych jako trwałych, wyraźnie wyodrębnionych zbiorowości, obejmujących swymi granicami ludzi mówiących określonym, odrębnym od innych, językiem, posiadających swoistą „tradycję”, rozpatrywaną z uwzględnieniem religii, pokrewieństwa, sposobów zdobywania środków do życia, standardów moralnych etc. Stąd wyłoniła się tendencja do konstruowania definicji grup etnicznych odwołujących się do czynników, czy kryteriów „obiektywnych”. Pięć z nich pojawia się szczególnie często. Są to: przekonanie o wspólnym pochodzeniu, wspólna kultura („zwyczaj”), religia, podobieństwo cech fizycznych lub „rasy”, oraz język (Isajiw 1974). Nieuzasadnione byłoby jednak przekonanie, iż w ten oto prosty sposób dotarliśmy do podstawowych czynników konstytuujących grupę etniczną. Sprawa jest daleko bardziej skomplikowana.

Zawikłały ją dodatkowo nowe postacie i nowe funkcje grup etnicznych (por. Glazer, Moynihan 1975), które wyraźnie wpłynęły na modyfikację sposobów ich definiowania. Zdaniem Ladislava Holy są trzy zasadnicze powody, dla których porzucamy stare ujęcia grup etnicznych odwołujące się do czynników „obiektywnych”. Po pierwsze, zawsze łatwo jest znaleźć wyjątek dla definicji, które poprzez wyliczenie kilku zewnętrznie postrzegalnych cech dążą do ujęcia powszechnych właściwości mających charakteryzować grupy etniczne. Nie jest to ani terytorium, ani język, religia czy cokolwiek innego. Po wtóre, jawne cechy kulturowe zmieniają swą formę, a nawet mogą nie mieć nic wspólnego z tradycją grupy, która je utrzymuje. Można w związku z tym zapytać: w jakim momencie dana grupa jest jeszcze tą samą grupą, a w jakim się już zmieniła? Indianie Makah z płn.-zach.

USA mówią po angielsku, noszą takie same ubrania jak inni Amerykanie i zamiast urządzić potłacze obchodzą Boże Narodzenie. Na podstawie obserwowalnych kryteriów mielibyśmy problemy z ustaleniem ich tożsamości kulturowej. Są oni jednak Makah na podstawie samoidentyfikacji i na mocy prawa stanowionego przez władze USA. Po trzecie, jawne cechy kulturowe nie odróżniają wyraźnie grup etnicznych od innych grup czy kategorii takich jak grupy zawodowe, lokalne itp., których członków łączy własna, odmienna kultura lub subkultura. Na podstawie takich ujęć powiada Holy, cytując Cohena, za odrębną grupę etniczną należałoby uznać ludzi londyńskiej City (Holy 1992: 106).

Podobnie Frederik Barth, do którego poglądów jeszcze powrócimy, utrzymywał że nie możemy określać etniczności w oparciu o „obiektywne” cechy kulturowe. Etniczność grupy to sfera przekonań jej członków odnoszących się do tego kim są jako zbiorowość i czym różnią się od innych zbiorowości. Istota podejścia „subiektywnego” dałaby się więc sprowadzić do tezy, iż etniczność grupy jest tym, czym jest zdaniem członków tej grupy (Barth 1964: 14).

Podsumujmy krótko ten fragment naszych uwag. Myślenie kategoriami kulturowej odrębności czy unikalności jakiejś grupy zdaje się odsyłać do dwóch porządków zjawisk: kryteriów obiektywnych oraz zjawisk sfery świadomościowej tzn. całokształtu przekonań członków tej grupy na temat jej swoistości. Wobec różnorodności sytuacji, w których znajdują się grupy etniczne poszukiwanie stałego repertuaru kryteriów obiektywnych określających je wydaje się zadaniem niewykonalnym. Nie jest zresztą pewne czy byłoby to zadanie o znaczących walorach poznawczych. Wskazywaliśmy natomiast na rosnącą w warunkach współczesnego świata rolę czynników świadomościowych. Ich rdzeń stanowią przekonania składające się na rodzaj „koncepcji-siebie” grupy etnicznej. Pojawia się w związku z tym zagadnienie rozpoznania struktury owej „koncepcji-siebie”, sposobów jej konstruowania, podtrzymywania i manifestowania.

Autorzy podejmujący to zagadnienie zdają się podkreślać dominującą rolę charakteru relacji z „innymi”. Bez kontrastu między „nami” i „nimi” nie istnieje tożsamość etniczna. Definiujemy siebie w znacznej mierze poprzez odniesienia do tego czym lub kim nie jesteśmy. Operacja ta dokonuje się dzięki temu, iż wiemy kim są inni i czym różnimy się od nich. Perspektywa ta zarysowała się najwyraźniej w należącej już do klasyki literatury antropologicznej pracy Bartha *Ethnic Groups and Boundaries* (1964).

Barth kwestionuje słuszność tezy głoszącej, iż centralnym punktem zainteresowań antropologa badającego tożsamość etniczną grupy jest wspólnota podzielanej kultury i poszukiwanie w związku z tym adekwatnego sposobu jej ujęcia. Adekwatnego tzn. takiego, który eksponowałby poprzez syntetyczny opis kultury tożsamość etniczną grupy. Należy raczej, zdaniem tego autora, poszukiwać czynników, które są znaczące, czy efektywne „społecznie”. Czynników, które liczą się w doświadczeniach interakcyjnych członków grup etnicznych. Czynniki owe to charakterystyki przypisywane członkom grupy przez nich samych i przez

członków innych, obcych grup. „Grupy etniczne jako struktury organizacyjne wyodrębniają się o tyle, o ile ich członkowie używają etnicznych tożsamości do kategoryzowania samych siebie i innych w celach interakcyjnych” (Barth 1964: 14).

Chociaż kategoryzacje takie odwołują się do szerokiego repertuaru różnic kulturowych nie zarysowuje się żaden prosty wzór zależności między nimi. Co więcej cechy, które są brane pod uwagę przez członków grup etnicznych dla auto-identyfikacji nie stanowią rodzaju „syntezy” postrzeganych „obiektywnie” różnic. Są to natomiast tylko te cechy, które członkowie uważają za istotne lub znaczące. Nie możemy więc z góry orzekać, które cechy z długiej listy właściwości jakiejś kultury uznane zostaną przez jej członków za ważne. Stąd, zdaniem Bartha:

Zasadniczym przedmiotem badań z tego punktu widzenia staje się etniczna „granica” (*boundary*), która definiuje grupę, a nie całość kulturowego materiału, który ta granica sobą obejmuje. Granice, na które winniśmy zwracać uwagę są oczywiście granicami w sensie społecznym, chociaż mogą mieć one swoje terytorialne odpowiedniki. Tak więc, jeżeli grupa utrzymuje swoją tożsamość, jej członkowie nawiązujący kontakty z obcymi muszą posiadać kryteria dla określania członkostwa w grupie oraz sposoby dla manifestowania owego członkostwa a także zasady wykluczania z grupy (Barth 1964: 15).

Idea tak rozumianych granic grupy etnicznej skłoniła niektórych autorów do uzasadnionego rozszerzenia problematyki. Granica jest bowiem linią demarkacyjną dla tych, którzy są „wewnątrz” niej, jak i dla tych, którzy znajdują się „na zewnątrz”. „Tożsamość etniczna [pisze George DeVos] jak jakakolwiek inna postać tożsamości nie jest jedynie kwestią tego kim ktoś jest subiektywnie dla siebie, ale także jak jest postrzegany z zewnątrz” (DeVos 1975: 374).

Zarysowane powyżej kwestie, skłaniają do rozpatrywania ich na tle podstawowej dwoistości znaczeń, do których odsyła pojęcie tożsamości. Wydaje się, iż trafnie ową dwoistość charakteryzuje Anita Jacobson-Widding:

Słowo <tożsamość> ma dwa zasadniczo różniące się znaczenia. Jedno odnosi się do kontynuacji, bądź pozostawania tym samym (*sameness*). Drugie odnosi się do odrębności, odróżniania się (*distinctiveness*) [...] tożsamość jako <*sameness*> może być stosowane w odniesieniu do jednostki jak i tożsamości kolektywnej podobnie jak pojęcie tożsamości w sensie <*distinctiveness*> jest stosowne w stosunku do tożsamości indywidualnej jak i kolektywnej” (Jacobson-Widding 1983: 13).

Godząc się z tym stanowiskiem, pragnęlibyśmy uzupełnić je jedną uwagą. Utrzymywalibyśmy mianowicie, że rozróżnienie powyższe tyczy raczej aspektów, czy akcentów niż wyraźnie odmiennych znaczeń. W konkretnych użyciach pojęcia „tożsamość” jest z reguły tak, że jeden z trybów znaczeniowych wysuwa się na czoło kosztem innego, nie eliminując go wszakże z zakresu pojęcia.

Tak więc pytanie o tożsamość odsyła po pierwsze do zjawisk pozostawania „kimś trwałym”, a po wtóre do zjawisk pozostawania „tożsamym (identycznym) z czymś”, co znaczy w tym przypadku tyle, co zachowującym „granice” lub

„odrębność” wobec zmiennych okoliczności biografii jednostkowej jak i, co nas szczególnie dotyczy, losów historycznych grupy etnicznej lub narodu; zarówno jednostka bowiem jak i grupa są ciągle narażone na zacieranie owych „granic”.

3.

Na rozróżnienie to, gdy przechodzimy do tożsamości kolektywnych, a w naszym przypadku jest to tożsamość narodowa, nakłada się jeszcze jedna oś różniująca dodatkowo pole refleksji nad tożsamościami zbiorowości. Wiąże się ona z drugim pytaniem, które sformułowaliśmy na wstępie naszych uwag.

Oś owa wymuszona jest niejako faktem przeniesienia pojęcia tożsamości związanego z różnymi formami samoświadomości jednostki do badań nad zbiorowościami. Wspominaliśmy o tym w punkcie wyjścia artykułu, cytując wypowiedź Antoniny Kłoskowskiej (Kłoskowska 1992: 132). Przypomnijmy, iż pytanie owo dotyczy tego, kto (jaka „agenda”) w jaki sposób i na mocy jakich uzasadnień przeżywa (poznaje) i wyraża tożsamość jakiejś zbiorowości. Wydaje się, iż możliwe są tutaj dwa rozwiązania Nazwijmy je „antropologicznym” i „socjologicznym”.

Podejście antropologiczne (kulturologiczne) wspiera się na założeniu, iż podstawą tożsamości etnicznej-narodowej jest spajająca grupę kultura, formująca swoisty sposób życia zbiorowości, posiadająca innymi słowy pewien „styl”. Ta swoistość, czy ten „styl” jest (mniej lub bardziej kompletnie) dostrzegany przez członków danej zbiorowości, którzy w codziennych zachowaniach pozostają pod wpływem wielości wzorów swojej kultury. Ów uogólniony „styl” kultury, bądź szczególnie ważne dla grupy, uznane za konstytutywne wartości jej kultury oraz ewokowane przez nie postawy i emocje członków grupy możemy nazwać tożsamością etniczną lub narodową.

Cechą zasadniczą perspektywy antropologicznej jest, jak widać, dostrzeganie więzi między zasadniczymi właściwościami kultury a przeżywaną przez członków grupy jej tożsamością, która jest rodzajem (selektywnego) odzwierciedlenia „stylu” czy istotnych wartości kultury. Tożsamość narodowa jest w tej perspektywie generowana w sposób „demokratyczny” (wszyscy członkowie grupy partycypują we właściwej jej kulturze). Możemy ponadto zwracać uwagę zarówno na stopień ujednoczenia percepcji własnej kultury jak i standaryzacji ewokowanych przez te percepcje postaw i emocji, mówiąc o „wyraźnie” lub przeciwnie, o „słabo” zarysowanej tożsamości narodu czy grupy etnicznej.

Perspektywa „socjologiczna” natomiast podkreśla nieokreśloność, czy nawet przypadkowość związków między kulturą grupy a jej tożsamością. Kultura każdej większej zbiorowości, wskazuje się, jest heterogeniczna, gdyż składa się na nią wiele regionalnych i warstwowych „subkultur”. Tożsamość narodowa jest w związku z tym rezultatem złożonych przedsięwzięć konstrukcyjnych podejmowanych przez intelektualistów będących wyrazicielami tendencji nacjonalistycznych. Tak oto postrzega te kwestie Ernest Gellner: